

Janusz Mucha  
AGH w Krakowie

## PLEĆ, SZAMANIZM I RASA WE WCZESNEJ ANTROPOLOGII SPOŁECZNO-KULTUROWEJ

**Grażyna Kubica. *Maria Czaplicka – płeć, szamanizm, rasa. Biografia antropologiczna*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego 2015, 472 s.**

### Wprowadzenie

Ten esej recenzyjny jest analizą jednej, wybitnej w mojej opinii, biografii antropologiczno-socjologicznej, ale umieszczonej w możliwie i sensownie szerokim kontekście badawczego dorobku autorki oraz badań biograficznych<sup>1</sup>.

Autorka, Grażyna Kubica-Heller, jest znana czytelnikom (głównie antropologicznie zorientowanym socjologom i socjologicznie zorientowanym etnologom) z czterech co najmniej powodów. Pierwszy to jej wielki wkład w „powrót” dorobku Bronisława Malinowskiego do polskiej kultury. Miała znaczący udział w wydaniu *Dziel* tego uczonego, zredagowała jego *Dziennik*, napisała do niego bardzo ważny wstęp (2002). Drugi to jej aktywność w Europejskim Towarzystwie Antropologów Społecznych (EASA) – nie tylko w konferencjach (referaty, organizacja seminariów) tego towarzystwa, ale też w pracach zarządu. Trzeci to jej badania terenowe, w szczególności jej własne historyczno-socjologiczne (antropologiczne) studia nad Śląskiem Cieszyńskim. Rozpoczęła je pracując nad magisterium z socjologii na temat tamtejszych luteranów (por. 1996). Warto przypomnieć, że wstęp do jej (wydanej wiele lat po magisterium) książki z wynikami tych badań napisał Jan Szczepański, znawca, również z obserwacji uczestniczącej, tej problematyki i społeczności. Badania te były kontynuowane (choć chyba z przerwami) przez Grażynę Kubicę. W roku 2008 opublikowała, w tomie zredagowanym przez siebie i Marcina Lubasia, liczący ponad czterdzieści stron druku artykuł o kulturowej historii tworzenia publicznych rytuałów w Ustroniu na Śląsku Cieszyńskim. Wkrótce wydała ogromny (prawie czterysta stron dużego formatu, plus zdjęcia) zbiór swych studiów na

---

Katedra Socjologii Ogólnej i Antropologii Społecznej AGH, e-mail: jmuch@post.pl

<sup>1</sup> Znaczenie badań biograficznych w naukach społecznych prezentuje wiele dzieł. Por. ostatnio: Kaźmierska red. 2012.

temat tego samego terenu. Znalazł się tu też esej, o którym pisałem przed chwilą (2011). Ponownie, podejście historyczno-socjologiczne i etnograficzne do śląskości i protestantyzmu jest tutaj bardzo wyraźne. Zbiór składa się ze studiów i szkiców, rozmów, opowieści i reportaży, a także fotografii. Obszerny wstęp to przede wszystkim próba antropologicznej, historycznej i socjologicznej konceptualizacji problematyki, nawiązujący do współczesnego stanu badań polskich i światowych. Czwarty powód to jej studia nad biografiami wybitnych badaczy społecznych. Kontekst recenzowanej książki o Marii Czaplickiej pokazują jej wcześniejsze prace, których przedmiotem jest życie i dorobek (głównie antropologiczny) takich postaci, jak na przykład właśnie Czaplicka i Alicja Iwańska. Od dekad już pełną legitymizację w globalnych światach „nauki o nauce” zajmują studia strukturalne, pokazujące to, jak bardzo zbiór uczonych (czy naukowców) jest złożony, w jaki sposób przynależność do różnych kategorii społecznych określa nie tylko możliwość „zrobienia kariery” akademickiej, ale nawet uznania rezultatów badań za naukowe i wartościowe. Autorka zajmuje się przede wszystkim genderowym wątkiem tego strukturalnego nurtu badawczego, choć zwraca też uwagę na aspekty klasowe. Jej studia z zakresu historii antropologii nie ograniczają się jednak do kobiet. Znajdujemy przecież w jej dorobku prace poświęcone działalności Jana Szczepańskiego, Claude’a Levi-Straussa czy Feliksa Grossa, publikowane nie tylko w Polsce, ale i w światowych czasopismach antropologicznych i socjologicznych (por. np. 2014).

Autorka nawiązuje do różnych stron tzw. zwrotu literackiego w antropologii (por. np. Clifford 2000), który zwraca uwagę między innymi na a) relatywność odróżnienia twórczości naukowej od twórczości literackiej i b) na „prozę etnograficzną” – szukanie przez badaczy innych niż studia naukowe sposobów komunikacji z czytającą publicznością, takich sposobów, które uykają historycznie zmiennym praktykom dyscyplinującym. Bardzo ważne są moim zdaniem eseje autorstwa Kubicy, poświęcone w dużej mierze temu zagadnieniu.

### **Biografia antropologiczna**

Moja analiza będzie miała, w znacznej mierze (ale bez pełnego trzymania się tego jako bezwzględnej zasady), charakter chronologiczny (czyli będę na ogół zajmował się zagadnieniami w miarę ich pojawiania się podczas lektury). Zajmę się przede wszystkim pokazaniem tego, czego mi w niej brakuje, choć czynię to bez wielkiego przekonania, gdyż dodawanie czegokolwiek uczyniłoby wyśmienitą moim zdaniem książkę jeszcze obszerniejszą. Praca jest bardzo długa (424 strony tekstu) i (przesadnie moim zdaniem) szczegółowa. Składa się

merytorycznie ze wspomnianego *Wstępu*, 29 niedługich rozdziałów i *Zakończenia*<sup>2</sup>.

Choć wiele uwagi i miejsca poświęca Autorka zagadnieniom „kobiet w antropologii”, feministycznemu, postkolonialnemu, antyhegemonistycznemu, refleksyjnemu i aktywistycznemu podejściu do metodologii badań społecznych oraz „biografii w nauce”, początkowo trudno o pewność, jak rozumieć podtytuł książki. Sprawa się wyjaśnia w rozdziale drugim – chodzi o biografie antropologów. Można jednak zadać szersze pytanie. Czy biografia może być dziełem antropologicznym tylko dlatego i właśnie dlatego, że bohater/ka jest antropologiem/antropolożką, opisywany zaś kontekst całego jej życia to dynamika antropologii jako dyscypliny akademickiej na przełomie XIX i XX wieku, i stan badań w zakresach interesujących bohatera/bohaterkę dzisiaj? Czy może dałoby się oddzielić ideę „biografii antropologicznej” od konkretnej osoby, tutaj Marii Czaplickiej (i innych antropologów/antropolożek), w takim sensie, że można by napisać taką biografię na przykład Isaaka Newtona czy Madame Curie? Biografia taka umieściłaby uczonego w kontekście dynamiki nauk przyrodniczych w drugiej połowie XVII wieku i pierwszej połowie XVIII wieku, mikroetnografii i makroetnografii (i socjologii) konstruowania fizyki i wskazałaby stan badań interesujących dla Newtona na początku XXI wieku (odpowiednio historycznie trzeba by podejść do Madame Curie<sup>3</sup>). Uwagi Autorki ze strony 429 (*Zakończenie*) pokazują, że byłaby to też antropologiczna, a nie „fizyczna”, biografia. Szkoda jednak, że sprawa ta nie była w omawianej książce dokładniej teoretyzowana, choć zagadnieniu, które rozpatruję w tym akapicie, formalnie poświęcony jest (wspomniany wyżej) cały (skądinąd krótki) rozdział drugi. Z niego dowiadujemy się właśnie, że biografia antropologiczna to jest biografia antropologów (dowolnej płci). Podoba mi się tutaj przytoczenie przez Autorkę tezy, iż potraktować można „biografie antropologów jako dane antropologiczne”<sup>4</sup> (s. 31), ale „danymi antropologicznymi” (a niestety nie „fizycznymi”) byłyby też porządna kontekstowa biografia Newtona czy Marii Curie. Raczej jestem, osobiście, bliższy tego, jak ja sam interpretuję tutaj *Zakończenie* omawianej książki niż jej rozdział drugi. Ale to byłaby opowieść inna niż narracja Grażyny Kubicy. Osobną sprawą jest to, na czym mogłaby polegać różnica między biografią antropologiczną a socjologiczną.

<sup>2</sup> W tekście znajdują się liczne fotografie. Oczywiście książka zawiera też normalne w porządnym wydaniu dziele akademickim uzupełnienia, takie jak bibliografia, spisy, indeksy itp. Sprawami czysto technicznymi nie będę się tutaj zajmował. Nie bardzo jest zresztą czym, gdyż błędów i niedociągnięć jest wyjątkowo mało.

<sup>3</sup> Biografie obojga tych uczonych oczywiście istnieją.

<sup>4</sup> Nawiasem mówiąc, książka pod redakcją Zdenka Konopaska (red. 2000) ma tytuł *Our Lives as Database. Doing Sociology of Ourselves: Czech Social Transitions in Autobiographical Research Dialogues*. Por. też Mucha i Keen red. 2006.

### Recenzowana książka – biografia i dynamika antropologii społecznej

Uważam *Zakończenie* książki za bardzo ważne, stąd, mimo deklaracji chronologiczności, od niego zaczynam. Autorka wskazuje w nim to, na jakie szerokie pytania chciała odpowiedzieć w swym dziele. Praca miała być (i jest), po pierwsze, dynamiczną i interakcjonistyczną analizą osobowości i działań konkretnej osoby w jej (częściowo zastanych, a częściowo przez nią wykreowanych) środowiskach strukturalnych i kulturowych. Po drugie, koncentruje się na tym, w jakich istotnych wówczas i historycznie ważnych dzisiaj procesach społecznych uczestniczyła, chcąc czy nie chcąc, Czaplicka. Te dynamiczne zjawiska prezentowane są w książce ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji kobiet. Były to takie procesy, jak społeczne emancypowanie się kobiet na przełomie XIX i XX wieku w Europie Zachodniej i w będącej pod zaborami Polsce, przy wszystkich podobieństwach i różnicach (głównie klasowych) w tych zjawiskach; „emigracja zdolności”, dziś określana w kontekstach migracyjnych raczej jako „brain drain”, „brain gain” czy „brain circulation”, „return of researchers” czy „homing” (Autorka nie używa tych terminów); Czaplicka uczestniczyła – w jednych krajach jako ważny aktor, a w innych raczej jako obserwator – w procesie profesjonalizacji antropologii społeczno-kulturowej; brała udział w powolnych przekształceniach systemów akademickich, z trudem, ale jednak, dopuszczających kobiety do coraz ważniejszych stanowisk. Po trzecie, biografia polsko-brytyjskiej uczonej służy Autorce jako soczewka umożliwiająca wnikliwą analizę charakterystycznych cech antropologii (jako ogólnej nauki o człowieku), a potem antropologii społeczno-kulturowej przed I wojną światową i w pierwszych kilku latach po niej. Dla mnie osobiście wydobycie tego, jak z uniwersalnej naukowej refleksji o człowieku wyłaniały się szkoły narodowe, jak wyłaniały się poddyscypliny, co działo się z antropologią fizyczną, co działo się z folklorystyką, w szczególności w nowopowstających po wojnie organizmach państwowych, jak przesuwali się zainteresowania teoretyczne, jest szczególnie ciekawe. Po czwarte, książka ta była okazją do pokazania tego, jak w końcu XIX i na początku XX wieku konstruowała i rozwijała się społeczna i kulturowa kategoria płci. To też jest ogromnie ciekawe. Z tym związana jest bezpośrednio kolejna (dla mnie piąta) kwestia, a mianowicie genderowego wymiaru społecznej i ekonomicznej modernizacji Europy w omawianym okresie. Po szóste, identycznie sprawa się ma z wymiarem rasowym. Siódmą kwestią jest socjologiczna analiza samobójstwa Czaplickiej. Grażyna Kubica stosuje tu bezpośrednio kategorie socjologii durkheimowskiej do wyjaśnienia indywidualnego przypadku. Mam co do tego poważne wątpliwości. Być może dopuszczalne jest psychologizowanie teorii Emile’a Durkheima, ale chyba trzeba było temu zagadnieniu poświęcić znacznie więcej uwagi i namysłu, albo to po prostu pominąć. Dla mnie po

ósmo i ostatnio, recenzowana praca pokazuje to, w jaki sposób wybitna jednostka może funkcjonować w „kilku przestrzeniach dyskursywnych jednocześnie”: czysto naukowej (przy ówczesnym rozumieniu naukowości), literackiej, „prozy etnograficznej”, publicystyki, wiedzy stosowanej (ekspertyz).

Pierwszy rozdział dotyczy historii antropologii jako współczesnej dziedziny badawczej. Do jego treści mam kilka uwag. Jest to fragment kluczowy dla całości i dlatego nie podoba mi się pisanie bez argumentacji o tym, że coś „nie zawsze było” (s. 20) lub ktoś „nie ma zazwyczaj” czegoś (s. 20). Warto by było jednak wykazać fakt, że jest realnym istotnym problemem to, iż „kwestie metodologiczne [...] badań [z zakresu historii antropologii – JM] nie zawsze były poddawane naukowej refleksji”. „Nie zawsze” to znaczy rzadko, prawie zawsze? Jak Autorka do tego wniosku doszła? Być może „antropologowie i socjologowie nie mają zazwyczaj historycznego warsztatu” itp., ale to warto by było wykazać. Wiem, że dowodzenie tez negatywnych jest trudne, ale bez dowodzenia są one puste. Przypomnę tylko, że Europejskie Towarzystwo Socjologiczne i Międzynarodowe Towarzystwo Socjologiczne mają swe komitety badawcze poświęcone historii dyscypliny. Działają one, moim zdaniem, prężnie. Jak widzę w Internecie, nie ma takiej sieci w EASA, więc być może nie ma instytucjonalnej wewnątrz-korporacyjnej kontroli nad działalnością historyków antropologii. W książce pojawia się dość często autodeklaracja, według której reprezentuje ona krytyczne podejście do dziejów antropologii. Zupełnie się zgadzam z taką oceną. Jednak brakuje mi (por. np. s. 24) choćby krótkiej autorskiej „teorii krytyki”. Jest z czego czerpać. Występująca wielokrotnie w książce (trafna jak najbardziej) deklaracja, że historia tu opowiadana jest „z perspektywy marginesu a nie centrum” (por. np. s. 85) byłaby dobrym wprowadzeniem do takiej właśnie metodologicznej autorefleksji krytycznej. Zdefiniowana jest natomiast, co mi się oczywiście podoba, „alternatywna historia dyscypliny” (por. s. 26). „Alternatywność” jest najwyraźniej, według Kubicy, wskaźnikiem „krytyczności”. Dla mnie to trochę mało. Przekonanie Autorki o tym, że „ich”, czyli nowych „historyków antropologii” (o których warsztatowych kompetencjach, jak pamiętamy, nie ma wysokiej opinii) czy może tylko „historyczki antropologii”, pozytywnie odróżnia od historyków idei (też historyczek?), historyków nauki i „antropologów starej daty” (określenie – JM) „ogólniejsza narracja” (s. 26) wydaje mi się mało udokumentowane. Rozdział trzeci przedstawia niedługi, ale rzetelny przegląd działań badawczych Autorki i źródeł, z których korzystała. Jest to ważny rozdział, pokazujący czytelnikowi sposób jej pracy i bardzo dobrze uwypuklający jej samoświadomość metodologiczną (poza tym, co budzi moje wcześniej zgłoszone wątpliwości), w różnych zresztą rozumieniach tego słowa. Jego treści są zresztą przypomniane (co traktuję jako zaletę) w wielu miejscach książki.

Rozdział czwarty to ciekawa i pouczająca historia radykalnej polskiej inteligencji w końcu XIX wieku, głównie w zaborze rosyjskim. Rozdział piąty

dotyczy młodości Marii Czaplickiej. Nie jest dla mnie jasne, gdzie nauczyła się biegle języka rosyjskiego. W zupełnie pierwsze lata edukacji? Na pensjach (nie wiem, po jakiemu tam uczono)? Na Łotwie (spędziła tam tylko dwa lata)? Podczas krótkiej (nie wiem jak krótkiej/długiej) wyprawy na Kaukaz w roku 1908? Nie wiem, gdzie uczyła się języka angielskiego. Później, gdy analizowana jest jej kariera w Anglii, zagadnienie kłopotów z biegłym posługiwaniem się tym ostatnim językiem pojawia się dopiero znacznie później<sup>5</sup>, wygląda więc na to, że na początku studenckiej drogi знаła ten język wystarczająco, a sprawa zaczęła się komplikować wraz ze znacznie silniejszą potrzebą biegłości. Sprawa nie jest jednak dla mnie jasna, a jest ciekawa i ma znaczenie merytoryczne, i dlatego Autorka wielokrotnie ją potem porusza. Rozdział szósty omawia intelektualne Zakopane, życie uczuciowe i twórczość literacką przyszłej uczoney. Pojawiają się tutaj kwestie finansowe (s. 82), które (bardziej nawet niż językowe) przewijać się będą przez całą książkę. Kwoty, tu w rublach i funtach, potem już w funtach, zrozumielibyśmy (przynajmniej ja bym zrozumiał) lepiej, gdybym się dowiedział na przykład, ile miesięcznie zarabiał (na przykład) nauczyciel w Warszawie w tym czasie, czy ile zarabiał nauczyciel w Londynie. Dużo później (s. 353) taka informacja w odniesieniu do Anglii się na szczęście pojawia.

Rozdział siódmy przeprowadza nas już do Anglii i to do centrum brytyjskiej antropologii. Mowa w nim o kobietach w British Association for the Advancement of Science. Analiza organizacji antropologicznej jest nie tylko genderowa, ale i klasowa. Kolejny, rozdział ósmy, dotyczy też antropolożek, ale w kilku innych brytyjskich stowarzyszeniach naukowych tego samego okresu (przełomu XIX i XX wieku). Oba te fragmenty pokazują to, w jaki sposób kobiety były włączane (czy właściwie, przewyciężając opory same się włączały) w światy zarezerwowane dotąd instytucjonalnie i kulturowo dla mężczyzn. Rozdział dziewiąty omawia uniwersyteckie studia Czaplickiej w Londynie i początki jej kariery. Ciekawe jest zarówno ponowne pokazanie kształtującej się wielkiej brytyjskiej antropologii, jak i tamtejszego polskiego środowiska akademickiego. Szczególnie zainteresował mnie jednak tutaj bardzo krótki akapit, w którym Autorka odwołuje się bardzo skrótowo do koncepcji „communitas” stworzonej przez Victora Turnera. Choć przywołanie tutaj idei liminalności (w odniesieniu do intelektualistów imigrantów w Londynie) nie niepokoi mnie, to wyjęcie kategorii „communitas” z teoretycznego kontekstu, w którym wprowadził ją Turner (zwłaszcza dynamiki „obrzędu przejścia”), wydaje mi się przesadą, zwłaszcza w tej książce, której Autorka tak pilnuje teoretycznego konkretności (do którego wrócę w odpowiedniej chwili). Szkoda, że Grażyna Kubica nie poświęciła

<sup>5</sup> Ale już na s. 112 czytamy o tym, że na początku studiów londyńskich w roku 1910 bohaterka odczuwała trudności językowe. Dość podobnie – s. 118.

sprawie więcej uwagi. Rozdział dziesiąty dotyczy twórczości Roberta Marett (w szczególności w dziedzinie badania religii<sup>6</sup>). Faktycznie mało kto dziś o nim mówi i pisze. Dobrze, że tutaj jest inaczej, a poświęcenie mu miejsca było niezbędne. Marett będzie wracał wielokrotnie i całkowicie zasłużenie. Rozdział jedenasty poświęcony jest dyskursowi rasowemu (jego wzlotom i upadkom). Jest on bardzo potrzebny i dobrze, że inna jego wersja została wcześniej osobno opublikowana. Żałuję tylko, że opowieść o upadku tego dyskursu w drugiej połowie XX wieku jest tylko naszkicowana, a przecież, o czym Autorka świetnie wie, byłoby o czym pisać, tak w odniesieniu do antropologii, jak i socjologii. Sprawa rasy jest dla Grażyny Kubicy bardzo ważna (wróci więc do niej kilka rozdziałów dalej), z uwagi na twórczość jej bohaterki, i tym bardziej warto by było więcej uwagi poświęcić dzisiejszemu (przełom XX i XXI wieku) stanowi analiz, *explicite i implicite*.

Nadal jesteśmy w Anglii, choć teraz w Oksfordzie<sup>7</sup> i zbliżamy się do etnograficznych badań empirycznych. Rozdział dwunasty (bardzo obszerny) omawia prace Marii Czaplickiej nad przedterenową książką *Aboriginal Siberia*. Kolejny raz pojawia się tu Bronisław Malinowski, pojawiają się rosyjscy uczeni, tak ważni na dalszych etapach działalności bohaterki. W rozdziale tym omawia Autorka ważne stanowisko teoretyczne Edwarda Evansa-Pritcharda (sprawa pojawiła się skrótowo już wcześniej, na stronie 137, i będzie wracała wielokrotnie, w końcu na s. 388). Zacytuje: „problem, o którym pisał krytycznie Evans-Pritchard, mianowicie zapożyczania przez antropologów określeń tubylczych, upraszczania ich znaczenia i stosowania do podobnych zjawisk na całym świecie [...]. Uważał to za nadużycie, które redukowało bogactwo lokalnych znaczeń” (s. 183). Trudno odmówić sensu temu pogładowi, ale bardzo żałuję, że Autorka wielokrotnie reaguje entuzjazmem, a nie bardziej wyważonym podejściem analitycznym. Literalne zastosowanie się do troski wyrażanej przez Evansa-Pritcharda oznaczałoby, że nie ma w ogóle sensu stosować w antropologii pojęć ogólnych (no bo każde pojęcie bierze się z jakiejś konkretnej kultury; raz jest to „określenie tubylcze”, innym razem pochodzi z kultury zachodniej). Nie mogłoby być mowy o żadnych uogólnieniach, żadnych porównaniach. Zresztą, jak się dowiadujemy ze strony 239, Maria Czaplicka była zdania, że „nie można mówić o chrześcijaństwie jako takim, a jedynie o jego konkretnych wyznaniach”. Oczywiście możemy pójść jeszcze dalej, aż do absurdu, ale nie będę tego tutaj czynił. Rozdział trzynasty omawia przygotowania Czaplickiej

<sup>6</sup> Nie chcę tak marginalnej TUTAJ sprawy omawiać w tekście zasadniczym recenzji, ale uważam, że włączanie Emile'a Durkheima (s. 137) do grupy badaczy, którzy uważali, że religia jest iluzją (nie ma realnego przedmiotu) jest zupełnie nietrafne. Skoro Autorka sprawę tę podjęła, to warto było poświęcić jej nieco więcej uwagi.

<sup>7</sup> Trzymam się pisowni ulubionej przez autorkę. Sposób zapisu nie jest jednak w książce konsekwentny. Por. np. s. 286.

do wyprawy syberyjskiej. Rozdział czternasty skupia się na przebiegu wyprawy latem 1914 roku nad Jenisejem i „codziennością badań terenowych”. Kolejny rozdział, piętnasty, mówi o następującej potem zimie w tundrze i przedstawia wstępne podsumowanie rezultatów wyprawy. Oba te „rozdziały terenowe” są świetnie napisane, bardzo dobrze ilustrowane zdjęciami<sup>8</sup>, mówią wiele nie tylko o ekspedycji Marii Czaplickiej, ale i o ówczesnym życiu tych ludów, które ją interesowały, o zachodzącej na Syberii „modernizacyjnej” zmianie kulturowej. Zaciekało mnie jednak coś dotyczącego samych antropologów, uczestników trwającej rok wyprawy. Bardzo mało dowiadujemy się o życiu członków ekspedycji, o ich interakcjach, o tym, czy święta chrześcijańskie (wywodzili się ze środowisk zachodniego chrześcijaństwa) były dla nich wówczas jakkolwiek ważne, czy czynili jakieś porównania między życiem religijnym obserwowanych przez siebie ludów (a także Sybiraków i Rosjan) a tradycjami, w których sami wyrosli. Czy mieli jakiś wewnętrzny kalendarz uwzględniający święta? Być może przeoczyłem takie opowieści. Rozdział dziewiętnasty omawia powrót z wyprawy (do Londynu we wrześniu 1915 roku). Ekspedycja przyniosła uczonej bardzo zasłużony rozgłos. Jesienią 1916 roku dostała tymczasową, ale ważną dla niej, pracę dydaktyczną na uniwersytecie w Oksfordzie. W lipcu tego roku ukazała się już książka *My Siberian Year*, będąca przykładem „prozy etnograficznej” (a nie „naukowym raportem z badań”), ale przez wielu kompetentnych czytelników traktowanym (chyba trafnie) bardzo poważnie (Autorka też traktuje tę prozę bardzo poważnie). Samej wspomnianej „prozie etnograficznej” poświęcony jest rozdział dwudziesty pierwszy. Pojawia się tu ciekawy problem autorstwa (s. 306). Na ile autorem była Czaplicka, a na ile jej towarzyszy podróży, Henry Hall? Zagadnienie „ghost authorship” aż się narzuca, ale Grażyna Kubica nie idzie w tym kierunku. Przypuszczalnie potencjalne przesłanki są niewystarczające<sup>9</sup>. Zagadnienie autorstwa tych „tubylców”, którzy prezentowali antropologom swoje opowieści, nie jest podejmowane.

Grażyna Kubica zajmuje się w swej książce trzema istotnymi kwestiami merytorycznymi, ważnymi w kontekście ekspedycji Marii Czaplickiej i jej rezultatów poznawczych (odnoszących się do szamanizmu). Rozdział szesnasty dotyczy rozumienia szamanizmu przez bohaterkę całej biograficznej opowieści. Ciekawe jest porównanie podejścia polsko-brytyjskiej antropolożki do szamanizmu w książce przedterenowej z jej przemyśleniami z jej własnych badań empirycznych. Na stronie 238 (w odniesieniu do *Aboriginal Siberia*) brakuje mi rozwinięcia sprawy synkretyzmu religijnego (sprawa pojawia się, przesadnie delikatnie, i dalej). Na stronie 239 pojawia się kwestia szamanizmu w kontekście

<sup>8</sup> Cała książka jest bardzo dobrze zilustrowana.

<sup>9</sup> Przy okazji dodam, że w całej książce „przypuszczeń” i „domniemań” jest przesadnie dużo.

ruchu New Age. Jest to sprawa interesująca, ale warto było może rozważyć to, że na Syberii przełomu XIX i XX wieku szamanizm był (jak sądzę) ważnym elementem kultury magiczno-religijnej, a w końcu XX wieku i na początku XXI wieku jest zjawiskiem ciekawym, ale najprawdopodobniej pozasystemowym. W jakim sensie szamańskie powołanie na Syberii było „dziedziczne” (s. 240)? Żałuję, że Autorka nie poświęciła wystarczającej uwagi rytuałom inicjacyjnym szamanów (choć jest mowa o okresie przygotowawczym, por. s. 240), ani roli szamanów i szamanek w ewentualnych plemiennych rytuałach inicjacyjnych odpowiednio chłopców i dziewcząt. Druga ważna kwestia merytoryczna wyizolowana przez Autorkę książki to pojęcie „histerii arktycznej” i jego dekonstrukcja. Sprawie tej poświęcony jest rozdział siedemnasty. Podobnie jak Autorka, choć bez jej podstaw w znajomości specjalistycznej literatury, uważam, że cała ta sprawa nie wytrzymała testu empirycznego. Rozdział osiemnasty wraca do kwestii szamanów w kontekście „dyskursu trzeciej płci”. Autorka w interesujący sposób interpretuje kwestię ujęcia zagadnienia przez Czaplicką, wskazując na to, że jej ważne również i dziś rezultaty osiągnięte zostały, choć nie miała do dyspozycji naszego dzisiejszego aparatu pojęciowego i teoretycznego. Pokazuje ona też rozmaite sposoby wykorzystywania kategorii „trzeciej płci” w antropologii, a nawet w popularnym dyskursie w końcu XX wieku. W rozdziale dwudziestym siódmym wracamy do szamanizmu – do badań nad nim „po Czaplickiej” i do recepcji jej dzieła. Nie bardzo rozumiem tu istotę zdania: „szamanki są nazywane w tubylczych językach bardzo podobnymi słowami, a szamani różnymi” (s. 381). Co z tego wynika dla badań terenowych? Dla teorii? Ważny jest oczywiście fragment „Szamanizm dzisiaj”. W rozdziale dwudziestym wracamy do zagadnienia antropologii fizycznej i rasy. Tutaj widać lepiej niż w rozdziale jedenastym, iż Autorka zdaje sobie sprawę z tego, że zagadnienia rasowe nadal „absorbują badaczy” (s. 301), ale niestety nie rozwija tego zagadnienia dzisiejszej aktualności problematyki. Rozdział dwudziesty czwarty omawia zaangażowanie Czaplickiej w debaty publiczne, dotyczące Syberii, ludów rdzennych, „młodych” narodów europejskich, faktycznej i postulowanej roli kobiet w świecie ówczesnym.

Rozdział dwudziesty drugi rozpoczyna część poświęconą „życiu poterenowemu” (na żadną inną wyprawę badawczą pojechać już nie zdążyła) Marii Czaplickiej. Dotyczy on sposobów funkcjonowania uczonej w Oksfordzie (w tym jej wykładów), jej działalności w Londynie, ale też sytuacji w Anglii (i w angielskiej antropologii) po rewolucjach w Rosji. Mam tu tylko kilka, dość szczegółowych, uwag, związanych raczej ze sprawami dla książki drugorzędnymi, ale dla mnie interesującymi. Wydaje mi się, że szkoły, które w tym czasie uczyły w Palestynie w języku hebrajskim (s. 312), robiły to w nowohebrajskim, gdyż język hebrajski jako potoczny (nie zaś religijny) zanikł dużo wcześniej. O ile pamiętam, żydowska syjonistyczna diaspora w Niemczech miała wielkie

znaczenie dla wykształcenia się nowego hebrajskiego języka potocznego (a także języka literackiego). Wzmianka o „orientalizmie” i Edwardzie Saidzie (s. 313) wydaje mi się przesadnie skrótowa, do tego niekoniecznie jednoznaczna. Czy nic wartego odnotowania nie znalazło się w recenzjach książki Czaplickiej opublikowanych w pismach geograficznych w roku 1919 i 1920 (s. 317)? Jeśli tak, to może trzeba to było napisać. Mam też uwagę, która może odnosić się merytorycznie do treści i przesłania książki Grażyny Kubicy. Wraca, kolejny raz, sprawa tego, że zastępcze zatrudnienie Czaplickiej w Oksfordzie skończyło się, gdy z wojska wrócił zatrudniony tam na stałe nauczyciel akademicki, Leonard H. Dudley Buxton. Był to fakt tragiczny dla uczoney, choć można się go było spodziewać. Kubica interpretuje to tak: „Jej przypadek wpisywał się w obowiązujący wówczas nie tylko brytyjski schemat: gdy wrócili z wojny mężczyźni, kobiety wykonujące ich prace odesłano do domu” (s. 322). Tak na pewno było, z pewnością było to ważne wówczas i traumatyczne doświadczenie dla brytyjskich kobiet. Istnieją jednak, też w obecnej Polsce, akademickie etaty zastępcze, zajmowane, na przykład w czasie urlopu wychowawczego kobiety, przez inne kobiety lub mężczyzn. Po skończeniu urlopu wychowawczego, niezależnie od dorobku, osoby pracujące na etacie zastępczym są „odsyłane do domu” (że użyję terminologii Autorki). W tym akurat przypadku nie przesadzałbym więc z „genderowaniem”<sup>10</sup>. Rozdział dwudziesty trzeci opisuje pierwszą powojenną wizytę uczoney w kraju i sytuację w polskiej etnologii. Wizyta ta miała miejsce jesienią roku 1919, a więc już w Polsce niepodległej. Nie udało mi się znaleźć informacji o tym, czy Czaplicka uzyskała polskie obywatelstwo (sprawa obywatelstwa stanie się dalej w tej książce dość istotna, por. np. s. 369). Zauważyłem też, że Autorka pisze, że Uniwersytet Warszawski został powołany do życia w roku 1915<sup>11</sup> (s. 332). Jest to jeszcze odleglejsze od realiów niż ewentualna teza (której tutaj oczywiście nie ma), że Uniwersytet Wrocławski powstał w roku 1945. Dziwi mnie to skrótowe, a przez to nieco ahistoryczne podejście<sup>12</sup>. W rozdziale dwudziestym piątym omówiona została nieudana wyprawa Czaplickiej do Ameryki (w roku 1920), przede wszystkim w poszukiwaniu pracy akademickiej. Przy tej okazji dowiadujemy się bardzo wiele ważnych rzeczy o ówczesnej sytuacji w antropologii amerykańskiej. Rozdział dwudziesty szósty przedstawia ostatnie miesiące życia bohaterki, w Polsce i w Anglii. Pokazuje on, między innymi, nowe pole zastosowania dużych zdolności organizacyjnych Czaplickiej (budowa departamentu antropologii na uniwersytecie w Bristolu)

<sup>10</sup> Autorka bywa też krytyczna wobec przesadnego „genderowania”. Pod koniec książki, odnosząc się krytycznie do jednego z artykułów na temat między innymi Czaplickiej, ale i trawników w „Oxbridge”, pisze: „Biografia Czaplickiej dostarcza wystarczająco dużo dobrych przykładów przemocy symbolicznej [wobec kobiet – JM], że nie trzeba ich wymyślać” (s. 418).

<sup>11</sup> Faktycznie w roku 1816.

<sup>12</sup> Oczywiście transformacja instytucjonalna w trakcie wojny była bardzo ważna.

oraz rolę przypadku w życiu człowieka (niezależnie od kwestii psychologicznych, mikrostrukturalnych i makrostrukturalnych, gdyby zgodziła się ona przyjmując jednego konkretnego człowieka, który zapowiadał się z wizytą, być może nie popełniłaby samobójstwa).

Rozdział dwudziesty ósmy jest esejem z zakresu „antropologii wizualnej. Wstęp do niego („Antropologiczne archiwum wizualne jako przedmiot badań”) jest z konieczności niedługi (cztery strony), ale i tak brakuje mi uwzględnienia dorobku polskich specjalistów od „antropologii obrazu”, na przykład Krzysztofa Olechnickiego (por. np. 2003). Choć tytuł mówi wyraźnie o wykorzystywaniu antropologicznego archiwum wizualnego, to jednak a/ „antropologia wizualna” jest zagadnieniem szerszym i warto było się do niego odnieść, b/ gdy zajmujemy się zdjęciami Czapllickiej, to warto popatrzeć na jej fotografowanie (co Kubica oczywiście robi) „in statu nascendi”, a nie tylko na to, co po nim pozostało. I odniesienie do wspomnianego dorobku badaczy obrazów by się moim zdaniem przydało. Autorki własna analiza antropologicznego fotografowania i antropologicznych zdjęć bardzo mi się jednak podoba.

Rozdział dwudziesty dziewiąty, „Życie po życiu”, podsumowuje wcześniejsze analizy tego, na ile i w jaki sposób korzystano później z dorobku polsko-angielskiej uczonej oraz dodaje nowe obserwacje. Jest to oczywiście bardzo potrzebny fragment. O *Zakończeniu* już obszernie pisałem.

## **Podsumowanie**

Recenzowana książka jest w moim przekonaniu wzorcową biografią antropologiczną i socjologiczną. Pokazuje ona nie tylko życie konkretnej przedstawicielki dyscypliny, ale też dynamikę tej dyscypliny w ciągu kilku dekad, w samym sercu jej kształtowania się. Przedstawia dynamikę wkraczania kobiet do świata nauki, tej coraz ważniejszej sfery instytucjonalnej w modernizujących się i już nowoczesnych społeczeństwach. Pokazuje globalizację świata nauki – zarówno zbiorowości ją tworzącej (migracje uczonych, „brain circulation”), jak i relacji z „terenem”. Zwraca uwagę na to, co dzieje się z pojęciami, hipotezami, a także metodami badań antropologicznych, powstałymi sto lat temu, we współczesnych naukach o kulturze. Zgadzam się z Autorką, że zagadnienia te dają się znacznie lepiej przeanalizować na przykładzie działalności uczonej, która odniosła wielkiego sukcesu akademickiego, niż na przykładzie niewątpliwych „gwiazd” świata nauki.

---

## Literatura

- Clifford, James. 2000. *O etnograficznej autokreacji: Conrad i Malinowski*. W: J. Clifford. *Kłopoty z kulturą*. Tłum. M. Krupa. Warszawa: KR, s. 105–129.
- Każmierska, Kaja (red.). 2012. *Metoda biograficzna w socjologii. Antologia tekstów*. Kraków: Nomos.
- Konopasek, Zdenek (red.). 2000. *Our Lives as Database. Doing Sociology of Ourselves: Czech Social Transitions in Autobiographical Research Dialogues*. Praha: Univerzita Karlova w Praze. Nakladatelstvi Karolinum.
- Kubica-Heller, Grażyna. 1996. *Luteranie na Śląsku Cieszyńskim. Studium historyczno-socjologiczne*. Katowice: Głos życia.
- Kubica-Heller, Grażyna. 2002. *Wstęp*. W: B. Malinowski. *Dziennik w ścisłym znaczeniu tego wyrazu*. Wstęp i opracowanie Grażyny Kubicy. Kraków: Wydawnictwo Literackie, s. 5–36.
- Kubica-Heller, Grażyna. 2011. *Śląskość i protestantyzm. Antropologiczne studia o Śląsku Cieszyńskim, proza, fotografia*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Kubica-Heller, Grażyna. 2014. „*The Survey of the Ghetto*” in the Time of Anti-Semitism: *Feliks Gross and his Unfinished Fieldwork on the Jewish Quarters of Krakow and Vilna*. „East European Politics and Societies” 28, 2: 318–340.
- Mucha, Janusz i Mike F. Keen (red.). 2006. *Autobiografie czasu transformacji. Socjologowie Europy Środkowo-Wschodniej*. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Olechnicki, Krzysztof (red.). 2003. *Obrazy w działaniu. Studia z socjologii i antropologii obrazu*. Toruń: Wydawnictwo UMK.